

K.J. Hermes, Św. Józef. Orędownik w życiowych potrzebach, Sandomierz 2017

jednego gwoźdźca, jedynie drewniane czopy. Drewno łączone jest bardzo precyzyjnie, co wykracza poza możliwości narzędzi używanych w tamtym czasie. Co jeszcze bardziej tajemnicze, drewno wykorzystane w konstrukcji nie pochodzi z Nowego Meksyku. Siostry były przekonane, że owym stolarzem był sam Święty Józef. Pokorne i ciche obejście tego tajemniczego dobroczyńcy było dokładnie takie, jakiego można by oczekiwać od przybranego ojca Jezusa.

Kim więc jest Józef?

Biblia przekazuje nam, że Józef był „człowiekiem sprawiedliwym” (Mt 1, 19).¹ Niektóre legendy opowiadają, że Józef został wybrany na męża Maryi po tym, jak zakwitła jego laska – znak od Boga, że ten młody człowiek został powołany dzięki swej odpowiedzialności. (Wiele figur Świętego Józefa przedstawia go z gałązką lilii czy innych kwiatów). W każdym razie Pismo Święte mówi nam tylko tyle, że Maryja była zaręczona z Józefem, i że na kilka miesięcy przed uroczystymi zaślubinami nawiedził ją anioł. „Nie bój się”, rzekł do Niej Archanioł Gabriel, „znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna (...) Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (por. Łk 1, 28-38).

¹ Wszystkie cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia (przyp. tłum.).

* znak gotowości do posłubienia Dzienicy (Opowiadanie o Józefie Ciężki)

nim zamieniali razem, M. stała się brzemienią go znowy Dśw. → Józef miał oddać M.
Mt 1, 18

Przez to wydarzenie małżeński związek Maryi i Józefa na samym początku spotkał się z trudnościami. Po kilku zaledwie miesiącach narzeczeństwa Józef zdał sobie sprawę, że Maryja jest brzemienna i że dziecko nie jest jego. Zmagał się z bolesnym zawodem, gniewem, rozwianymi marzeniami, nakazami prawa. Nie chciał, by Maryję ukamienowano, co było karą za cudzołóstwo. Postanowił odesłać Ją potajemnie. Nie obrzucił Jej gniewnymi słowami. Pragnął potraktować Ją ze współczuciem i dobrocią.

Kiedy zmagał się z tą trudną decyzją, także i jego nawiedził anioł. Powiedział mu we śnie: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus. On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 20-21). Zamęt i wątpliwości, które trapiły Józefa, rozwiązały się. Trwał nadal w narzeczeństwie, mimo nieuniknionych pytań, które się pojawiły.

Następnie widzimy Józefa, jak zabiera Maryję do Betlejem na spis ludności. Gdy przybywają do starożytnego miasta Dawidowego, panuje tam tłok i nie ma miejsca w gospodach, gdzie zatrzymują się podróżni. Józef prowadzi Maryję do stajenki, i tam rodzi się Jezus. Jakąż trwoga musiała przejmować Józefa w tych pierwszych dniach i tygodniach życia Jezusa! Bóg wybrał go, by wychowywał to Dziecko. Jak każdy ojciec,

Łk 2, 1

→ z rodu Dawida (Łk 1, 26-27)

Józef małego imię Jezuśki
(umiał go za swoje dziecko)

↳ czy nie jest on synem cieśli?
(Mt 13,55)

miał nauczyć chłopca, jak chodzić, mówić, pracować, kochać i modlić się. Lecz w tych pierwszych dniach Józef z pewnością po prostu przypatrywał się temu małemu zawiniątku, kochał niemowlę i chronił je, a jego serce rozdzierało się, ilekroć słyszał płacz dziecka! Tak Józef, jak i Maryja uczyli się radości służenia Bogu w nowy i niesłychany sposób.

Król Herod zasępił się, gdy cudzoziemcy ze Wschodu przybyli z pytaniem o narodziny „nowego Króla”. Szybko wydał rozkaz rzezi wszystkich małych chłopców w Betlejem, z nadzieją, że pozbędzie się małego rywala. I znowu anioł obudził Józefa ze snu i kazał mu wstać i uciekać, gdyż życie Jezusa było w niebezpieczeństwie. Mąż mniejszej wiary odpowiedziałby: „Mówiłeś mi wcześniej, że Jezuśki wybawi lud od jego grzechów, a teraz powiadasz, że Jego życie jest w niebezpieczeństwie i sam potrzebuje ratunku? To nie ma sensu!”. Jednak Józef wstał, obudził Maryję i w samą porę uciekli do Egiptu. Józef był człowiekiem bardzo wyczulonym na Boże prowadzenie i całkowicie oddanym wypełnianiu w swym życiu Bożego planu.

Przez kilka lat Józef, jako wygnaniec w obcym kraju, utrzymywał swą rodzinę pracą cieśli. Zostawił w Nazarecie swoją pracę, narzędzia, przyjaciół, klientów, warsztat. Zaczynał wszystko od nowa. Z odwagą podjął się ryzyka rozpoczęcia pracy rzemieślniczej na nowo, by utrzymać rodzinę. Kiedy Herod umarł, anioł polecił Józefowi wra-

cać do Izraela. Rodzina jeszcze raz opuściła dom i warsztat, by ponownie osiedlić się w Nazarecie.

To co jeszcze wiemy o Józefie z Pisma Świętego, to fakt, że wciąż żył, gdy Jezuśki miał dwanaście lat. Święta Rodzina co roku wyruszała do Jerozolimy na święta Paschy. Kiedy Jezuśki miał dwanaście lat, zatrzymał się w świątyni jerozolimskiej, choć Maryja i Józef udali się w drogę do domu po obchodach Paschy. Pielgrzymi zwyczajowo wędrowali w małych, oddzielonych od siebie grupkach mężczyzn i kobiet, i przez to Maryja i Józef dopiero po całym dniu podróży odkryli nieobecność Syna. Gorączkowo wypytywali znajomych, czy widzieli Jezusa. Okazało się, że nie, więc szukali Go w grupkach dzieci, które się razem bawiły. Kiedy stało się jasne, że wyszli z Jerozolimy bez Syna, ruszyli w drogę powrotną, walcząc z lękiem, który ściska serce każdego rodzica, gdy zgubi mu się dziecko... Znaleźli Jezusa dopiero po trzech dniach. Słuchał nauczycieli i zadawał im pytania, bez śladu smutku. Przepętnieni zarazem frustracją i radością, że Go znaleźli, usłyszeli od Niego jedynie te słowa: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 49).

Jakże te słowa musiały wstrząsnąć Józefem i napętnić go zarazem dumą i smutkiem. Jego Syn, a raczej Syn Ojca, którego mu powierzono, by Go wychowywał, uczył i kochał, dorastał. Musiał pozwolić Mu odejść,

Mt 2, 1-3

Mt 2, 13-15

JÓZEF

- miłujący
 - poświęcony
 - obwieścił nie wolę Boga
 - wychowujący
 - czynny
 - opiekuńczy
- OJIEC

musiał złożyć tego drogiego chłopca w ręce Boga. Józef nie mógł Go wciąż osłaniać, nie mógł chronić Jezusa na zawsze. Jezus był gotów na swoje posłannictwo – miał ocalić ludzi z ciemności grzechu i śmierci.

Józef prawdopodobnie nie dożył godów w Kanie Galilejskiej, które miały miejsce na początku publicznej działalności Jezusa. W Ewangelii św. Jana wspomniana jest tam jedynie Maryja. A już z całą pewnością Józef nie żył, gdy Jezusa ukrzyżowano, gdyż Pan powierzył swą Matkę apostołowi Janowi pod opiekę. Przypuszcza się, że Józef zmarł, zanim Jezus opuścił rodzinny dom. To dlatego wzywa się go jako Patrona dobrej śmierci, gdyż sam oddał ducha w ramionach Jezusa i Maryi.

I na tym koniec. To wszystko, co wiemy o Józefie. Jednak w tych codziennych okolicznościach jego zwyczajnego życia kryją się niezwykle nauki dla tych z nas, którzy kochają jego przybranego Syna. W zwykłych i nadzwyczajnych wydarzeniach i nagłych wypadkach życia chce on wspierać nas w naszych potrzebach, tak jak to czynił dla Jezusa i Maryi.

Nabożeństwo do Świętego Józefa

Modląc się do Świętego Józefa, zanurzamy się w strumieniu liczącej dwa tysiące lat tradycji Kościoła. Nabożeństwo do Świętego Józefa, rozwijające się od pierwszych lat chrześcijaństwa aż do dziś, stało się najpotężniejszym środkiem wstawiennictwa w Kościele.

Nieliczne zachowane pisma z pierwszego wieku dowodzą, że Józefa wspomniano wraz z Jezusem i Maryją. Jednak dopiero w trzecim wieku pojawiają się rzeźbione wizerunki Józefa. Widzimy go na marmurowej płycie nagrobka z katakumb Pryscylli. Przedstawiono tam trzech Magów adorujących Jezusa, który siedzi na kolanach Maryi. Za nimi stoi Józef, wskazujący na gwiazdę betlejemską. Inny wizerunek Józefa znajduje się na łuku triumfalnym kościoła Maryi Panny Większej w Rzymie, zbudowanego w 435 roku przez papieża Sykstusa III na pamiątkę Soboru Efeskiego, który ogłosił Maryję Matką Boga.

W Nazarecie otaczano pamięć o Józefie pobożną czcią. Za panowania rzymskiego cesarza Konstantyna, Święta Helena wzniosła tam kościół pod wezwaniem Świętego. W Egipcie w siódmym wieku ustanowiono święto, upamiętniające śmierć Józefa. Później włączono go do martyrologium, listy wyznawców – mężczyzn i kobiet, którzy wyznali publicznie chrześcijaństwo w czasach prześladowań i wytrwali w wierze aż do śmierci dziewic, które odrzuciły małżeństwo ze względu na miłość do Chrystusa i męczenników, którzy oddali życie za wiarę.

We wczesnym średniowieczu powstały pisma opatów wielkich klasztorów świadczące o nabożeństwie do Maryi, Matki Bożej i o poważaniu wobec Świętego Józefa. To właśnie w klasztorach zaczęła się kształtować